

Dokuczanie innym nie jest w porządku.

LITIANA TURNER

Biblijna zasada

Niech z ust waszych nie wychodzi żadne złe słowo; mówcie tylko to, co pożyteczne, co służy zbudowaniu innych według potrzeby i czyni zadość pragnieniom tych, którzy słuchają waszego słowa.

Ef 4,29

Oliwia była niezwykle podekscytowana, gdyż tego ranka po raz pierwszy miała pójść do szkoły. Mama już od kilku tygodni mówiła jej o tym, jak będzie wspaniale. Poświęciły nawet cały jeden dzień na różne zajęcia, jakie będą w szkole, oraz na różne prace w domu, żeby sprawdzić, czy Oliwia wytrzyma cały dzień bez popołudniowej drzemki. Aby uczcić rozpoczęcie nauki w szkole, mama kupiła Oliwii nowe pudełko śniadaniowe. Było całe pomarańczowe, ozdobione narysowanymi balonami. Oliwia nie mogła się doczekać, kiedy pójdzie do szkoły i użyje swojego nowego pudełka.

Następnego dnia, Oliwia wstała wcześniej rano, zanim wszyscy się obudzili. Po ciuchu zakradła się do sypialni rodziców sprawdzić, czy już czas szykować się do szkoły. Ale tata powiedział: - Oliwko, słońeczko, wracaj do łóżka, a my obudzimy cię, kiedy będzie czas do szkoły. Nie trwało to długo, kiedy ponownie usłyszała tatę, który wołał, że pora wstać.

Po przyjeździe do szkoły, mama i Oliwia udały się na spotkanie z panią Amelią, wychowawczynią klasy Oliwii. W sali było wiele mam i tatusiów, którzy przyprowadzili swoje dzieci pierwszego dnia szkoły podstawowej. Znajdowało się tam wszystko, czego oczekiwała Oliwia – dużo dzieci, miejsce do czytania, nawet piaskownica na placu zabaw przy szkole. Oliwka czuła, że w szkole będzie fantastycznie. Mama posiedziała z Oliwką przez chwilę. Pani Amelia powiedziała, że dziękuje wszystkim rodzicom za przyprowadzenie dzieci, ale teraz nadszedł czas, żeby wrócili do domów.

Mama wyszła, a Oliwia czuła ciepło słońca przenikające przez okno. Pani Amelia posadziła ją w ławce obok okna, żeby Oliwia mogła patrzeć na drzewa i na piaskownicę. W ławce obok siedziała dziewczynka o imieniu Patrycja. Oliwia uśmiechnęła się do Patrycji i wyszeptła „cześć”, ale ta nawet nie odwzajemniła uśmiechu. Zamiast tego, pokazała Oliwii język.

Oliwia była nieco zdziwiona tym, co zrobiła Patrycja, ponieważ mama zawsze powtarzała jej, że to nieładnie pokazywać komuś język. Oliwka spróbowała więc ponownie przywitać się z Patrycją, ale tym razem, wyciągnęła do niej rękę, tak jak zawsze robią to rodzice, kiedy poznają kogoś nowego. Patrycja uchwyciła jej rękę i ścisnęła naprawdę mocno, tak iż oczy Oliwki zaszklily się, a po policzkach spłynęły dwie łzy.

Oliwia poczuła, że szkoła już nie jest fajna. Czuła się samotna, a ręka nadal ją bolała od uścisku Patrycji. To był dopiero jej pierwszy dzień w szkole, a Oliwka chciała, żeby już się skończył. Mama powiedziała jej, żeby poprosiła panią Amelię o pomoc, gdyby miała

jakiegokolwiek problemy. Oliwka nie wiedziała, co zrobić. Naprawdę chciała zaprzyjaźnić się z Patrycją, ale tamta wcale nie była miła.

Pani Amelia zawołała całą klasę i powiedziała, że teraz jest czas, aby każdy zjadł jedzenie przyniesione z domu. Oliwka wyjęła ze swojej torby nowe pudełko śniadaniowe. Uśmiechnęła się na widok pomarańczowego pudełka i balonów i szybko usiadła w cieniu pobliskiego drzewa. Oliwia starała się zjeść tyle, ile może, ale nie zjadła wszystkiego, ponieważ nie mogła doczekać się zabawy w piaskownicy. Kiedy skończył się czas posiłku, pierwszoklasiści odnieśli pudełka śniadaniowe do toreb. Teraz mieli kilka minut na zabawę.

Oliwia szybko odniosła swoje pudełko i popędziła do piaskownicy. Tam, jak się okazało, była już Patrycja i powiedziała do Oliwki: - Nie możesz tutaj wchodzić! Oliwka zapytała: - Dlaczego nie? A tamta na to: - Bo ja tak mówię! Oliwia była bardzo nieszczęśliwa. Podekscytowanie i radość z bycia w szkole zupełnie wyparowały, a Oliwka nie czuła się tutaj dobrze.

Wieczorem, mama i tata przygotowali jej ulubione danie na kolację, aby uczcić pierwszy dzień w szkole. Ale Oliwka tylko bawiła się jedzeniem. Tata zapytał: - Oliwia, czy wszystko w porządku? Nic nie odpowiedziała. Mama również spróbowała: - Opowiesz nam o swoim pierwszym dniu w szkole? Oliwia zaczęła opowiadać, ale kiedy doszła do momentu, kiedy Patrycja pokazała jej język, a potem mocno ścisnęła rękę, łzy popłynęły jej po policzkach. Mama i tata popatrzyli na siebie, a potem popatrzyli na Oliwię. Przykucnęli przy jej krześle, żeby mocno ją objąć. Tata przytulił ją i powiedział: - To był trudny pierwszy dzień, prawda? Oliwka tylko przytaknęła nieszczęśliwa.

Mama i tata powiedzieli, że mogą jej pomóc rozwiązać problem na dwa sposoby. Albo jedno z rodziców pójdzie jutro do szkoły i porozmawia z panią Amelią o tej sytuacji, albo pokażą Oliwce co trzeba zrobić, kiedy Patrycja, albo ktoś inny, zachowa się tak, że nie będzie się z tym dobrze czuła. Mama i tata powiedzieli Oliwii, co powinna zrobić i co należy powiedzieć, jeżeli ktoś jest niemiły w stosunku do niej. Tata powiedział: - Kiedy ktoś robi, lub mówi coś, co ci się nie podoba, powiedz uprzejmie: „Prześmia. Nie podoba mi się to, co robisz.” A potem po prostu odejść. Czasami poznasz ludzi takich, jak Patrycja, którzy nie zachowują się właściwie. Jeżeli tak się zdarzy, porozmawiaj z dorosłym, lub z kimś, kogo kochasz i komu ufasz.

Litiana Rajarajartia Turner, mgr, jest Dyrektorem Sekretariatu ds. Dzieci przy Wydziale Południowopacyficznym w Wahroonga, w Sydney, Australii.